Fragment relacji świadka historii

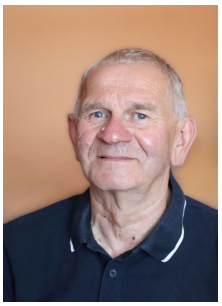

HENRYK MATUSZCZYK

ur. 1951, Bielawa

Zakres terytorialny i czasowy	Bielawa, PRL

Wyjazdy na wczasy

Rodzice w zasadzie nie mieli wolnego czasu. Pamiętam, że w 1961 roku byliśmy rodzinnie na wczasach w Rucianem. Jeździliśmy też do Sosnowca do cioci albo do babci do Kiernozi. W 1966 roku, jak już dostaliśmy większe mieszkanie, sprowadziliśmy babcię do Bielawy. Wcześniej w małym mieszkaniu przy ulicy Wschodniej, nie pomieścilibyśmy się wszyscy. Kiedy rodzice już byli na emeryturze, to najchętniej odpoczywali w Rokitnie, w ośrodku zakładowym „Bielbawu". Starali się jeździć na ostatni turnus, bo lubili lasy, gdzie zbierali grzyby. Atrakcją było również tamtejsze jezioro. Kilka rodzin z naszego bloku w ten sam sposób spędzało wolny czas, jeżdżąc do Rokitna.

Data i miejsce nagrania	12 sierpnia 2025, Bielawa
Rozmawiał/a	Aneta Pudło-Kuriata
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami